

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 15

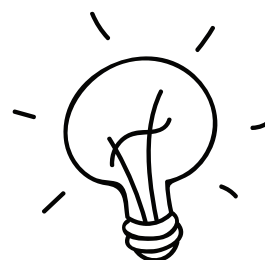
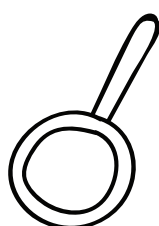
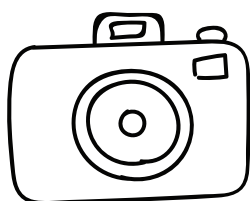
MUCHOBORSKIE NOWINKI Junior

czyli:

GAZETA
CIEKAWSKA

klas 1-3

Nr 1/2017



Skład i korekta:

Paulina Olinowicz, Beata Karczewska-Góra

Redakcja:

uczniowie kl. 3d, 3h, 3f

Drodzy Czytelnicy!



Zapewne nieraz czytaliście „Muchoborskie Nowinki” – naszą gazetkę szkolną. W związku z tym, że nasza szkoła ostatnio nieco się rozrosła, a uczniów i nauczycieli wciąż przybywa, postanowiliśmy, że klasy I-III również będą mieć swoje małe wydawnictwo – i oto przed Wami pierwszy numer!

Mamy nadzieję, że będziecie informować nas na bieżąco: co u Was słychać, gdzie byliście, czym się interesujecie. Gorąco zachęcamy nauczycieli i wszystkie klasy I-III do współpracy. Kolejny numer ukaże się tuż po Nowym Roku – czekamy na Wasze materiały do końca grudnia!

Redakcja



Nasze uroczystości, wycieczki, ciekawe spotkania...

Spotkanie z teatrzykiem Kamishibai w kl.  

Pani z biblioteki przyszła do nas z teatrzykiem Kamishibai i opowieścią pt. „Trzeba będzie”. Polega on na tym, że wyciąga się z niego różne karty z obrazkami, które na drugiej stronie mają tekst do następnej karty. Teatrzyk opowiadał o nienarodzonym dziecku, które chciało zmienić świat, na który przyjdzie. Zobaczyło wojnę, pomyślało: trzeba będzie z luf zrobić gałęzie dla ptaków. Zobaczyło morze: trzeba będzie je oczyścić. Zobaczyło chmury, pomyślało: trzeba będzie sprowadzić deszcz na pustynie. Zobaczyło władze: trzeba będzie ich wygonić, pomyślało. Zobaczyło miasto i postanowiło... przyjść na świat.

Teatrzyk był bardzo ciekawy i jak dotąd nie znałem takiej formy teatrzyku.

Szymon Łachajczyk, kl. 3f

Dzisiaj przyszła do nas pani. Pokazała nam teatrzyk. Ale to nie był taki zwykły teatrzyk, podobno przyjechał do nas z Japonii. Nazywał się teatrzyk Kamishibai. Pani otworzyła skrzynkę i zaczęło się niezwykle przedstawienie pod tytułem „Trzeba będzie”. Przedstawienie było i chłopcu, który opowiadał, czego trzeba będzie nauczyć ludzi i co trzeba będzie zmienić. Potem rozmawialiśmy na temat tej historii.

Pani pokazała nam, jak działa teatrzyk. To była bardzo fajna lekcja z teatrzykiem Kamishibai.

Aleksandra Kołtun, kl. 3f

Wycieczka do Krainy Wygasłych Wulkanów kl. **3 d i 3 h**

17 października klasy 3d i 3h uczestniczyły w wycieczce do Krainy Wygasłych Wulkanów. Tego dnia dopisała pogoda. Od rana świeciło piękne słońce i było bardzo ciepło. Wymarzona pogoda na całodniową wyprawę w nieznanne. Po blisko dwugodzinnej podróży autokarem dotarliśmy na miejsce. U podnóża wygasłego wulkanu rozpoczęliśmy marsz na szczyt. Ostrzyca Proboszczowicka liczy sobie 501 m n.p.m. Na szczyt dotarliśmy po godzinie. Czas wspinaczki uczniowie umilali sobie rozmowami z przewodnikiem oraz zbieraniem liści do zielnika. Ostatni odcinek zdobywania szczytu wygasłego wulkanu był bardzo ekscytujący. Dzieci wchodziły po stopniach bardzo uważnie licząc każdy z nich. Zadanie to było trudne do wykonania. Każdy bowiem podawał inną liczbę stopni:).

Z Ostrzycy Proboszczowickiej roztaczał się piękny widok po okolicy. Pola, łąki, wioski i lasy tworzyły ciekawe przeplatające się wzory. Na szczycie zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia i ruszyliśmy na poszukiwanie kolejnej przygody... Kolejnym punktem naszej wyprawy był Zamek Grodziec i ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek. Trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni wróciliśmy wieczorem do domu:).





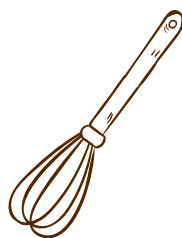
Piszemy...

Przepisy na udany dzień w szkole przygotowane przez kl. **3 f**

I.

Składniki:

- koledzy i koleżanki
- dobry humor
- przyjemny sen
- słoneczny poranek



Sposób przygotowania:

Do ulubionej miski wrzuc przyjemny sen z odrobiną słonecznego poranka i szczyptą pysznego śniadania. Dokładnie wymieszaj i dopraw do smaku dużą porcją dobrego humoru. Zaprosz na poczęstunek kolegów i koleżanki oraz wspólnie biegnijcie na udany dzień do szkoły.

Wiktoria Turek, kl. 3f

II.

Składniki:

- radosna pobudka
- gumizelki
- tornister wypchany uśmiechem
- koledzy i koleżanki



Sposób przygotowania:

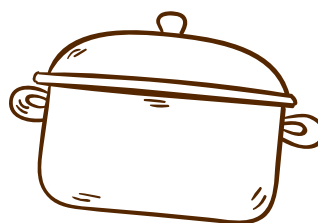
Wstaję z łóżka prawą nogą, pakuję do tornistra pyszne gumizelki i dobry uśmiech, idę do szkoły, aby podzielić się nimi z koleżankami i kolegami.

Antek Roczek, kl. 3f

III.

Składniki:

- coś słodkiego
- dobry humor
- magiczny basen
- przepyszne śniadanie
- zabawa
- miły nauczyciel
- odrobione zadanie domowe
- dobre oceny



Sposób przygotowania:

Pokrój dobry humor, podziel się z koleżankami, kolegami i nauczycielami. Do czarodziejskiego garnka dodaj przepyszne śniadanie i coś słodkiego, odstaw na pół godziny. Potem miły nauczyciel sprawdza zadanie domowe i wstawia wszystkim dobre oceny. Przygotowaną wcześniej miksturę rozdaj wszystkim w drodze na magiczny basen. Teraz się relaksuj. Udanej zabawy!

Oliwia Michalska, kl. 3f

IV.

Składniki:

- dobry nastrój
- uśmiech
- przyjaciele
- ciekawe lekcje

Sposób przygotowania:

Ubijamy ciasto dobrego nastroju. Dodajemy farsz z ciekawych lekcji. Wstawiamy do piekarnika uśmiech i wypiekamy w temperaturze przyjaźni. Ciasto udanego dnia w szkole gotowe!

Anastasiya Sauchanka, kl. 3f

V.

Składniki:

- kg dobrego snu
- smakowite śniadanie
- dwie łyżki uśmiechu
- jedna śniadaniówka dobrego drugiego śniadania
- pięć kropli przyjaźni



Sposób przygotowania:

Na stolnicę przesiej dobry sen i śniadanie. Dokładnie wymieszaj. Dodaj uśmiech i drugie śniadanie. Pokrop przyjaźnią i starannie zmiksuj. Ciasto nakładaj porcjami i podziel się z przyjaciółmi.

Alicja Golińska, kl. 3f

Wywiad z Adele

- Od kiedy śpiewasz?

Śpiewam od urodzenia.

- Czy śpiewanie zawsze sprawiało ci przyjemność?

Śpiewanie było dla mnie przyjemne jak jedzenie słodczy.

- Czy przed występem masz tremę?

Jak zaczynam śpiewać cała trema przemija.

- Czy masz dzieci?

Tak. Mam synka, który ma 4 lata.

- Kiedy zagrasz koncert w Polsce?

Mam nadzieję, że niedługo.

- W jakim kraju są najlepsi fani?

Bez względu na narodowość fani zawsze są super.

- Skąd masz takie piękne kreacje?

Wszystkie są szyte ręcznie na zamówienie.

- Czy lubisz zwierzęta?

Uwielbiam je. W domu mam kota, rybki oraz psa.

- Dziękuję za wywiad.

Proszę. Pozdrawiam fanów z Polski.

Anna Kuźmińska, kl. 3h

„Aldona i tajemnica znalezionego zegarka”

Nazywam się Aldona i chcę Wam opowiedzieć historię pewnego zaginionego zegarka. Nasza paczka to Piotrek, Kajtek, Anika i ja. Chodzimy do 3 klasy i mamy po 8 lat. Naszym ulubionym miejscem spotkań jest domek w ogrodzie Aniki. Zrobił go tata Aniki, który jest stolarzem. Każdy z nas przyniósł coś do tego domku i dzięki temu jest nam miło i przytulnie.

Pewnego razu gdy bawiłam się z Aniką serwisem do herbaty, bo właśnie organizowałyśmy przyjęcie, zobaczyłam w kącie pod oknem coś błyszczącego. Podeszłyśmy zaciekawione i okazało się, że na podłodze leży najprawdziwszy zegarek, w dodatku ozdobiony wieloma kolorowymi kamyczkami. Byłyśmy bardzo zdziwione i postanowiłyśmy zapytać chłopaków skąd wziął się ten zegarek. Okazało się, że oni też nie mają pojęcia, więc domyśliliśmy się, że ktoś OBCY musiał być w naszym domku. Ale jak to?! Przecież na drzwiach jest tabliczka z ostrzeżeniem, że obcym wstęp wzbroniony, a po podwórku biega pies Aniki Koki, który głośno szczeka na obcych. Trzeba było tę sprawę czym prędzej wyjaśnić. Nazajutrz, kiedy z samego rana weszliśmy do domku okazało się, że w tym samym miejscu pod parapetem leży błyszczący pierścionek! Tego było już za wiele, o wszystkim powiedzieliśmy rodzicom Aniki i jej tato obiecał przypilnować, aby nikt obcy nie wchodził do naszego domku. Następnego dnia, a była to sobota, zadzwoniła do mnie ucieszona Anika z informacją, że do domku poza nami w ostatnim czasie nikt nie wchodził, a zagadkę udało się rozwiązać. Okazało się, że tata Aniki obserwował ogród przez lornetkę i w pewnym momencie dojrzał coś dziwnego - w oknie domku od czasu do czasu pojawiały się tajemnicze błyski. Kiedy ustawił ostrość w lornetce zobaczył, że na parapecie domku jak gdyby nigdy nic siedziała sroka, a w dziobie trzyma sreberko po czekoladce, które świeci się w słońcu. Teraz prawie wszystko było już jasne. To sroka znosiła do naszego domku różne znalezione przez siebie błyskotki. Pozostała nam jeszcze jedna sprawa - jak zwrócić znalezione przedmioty ich właścicielom?

Z pomocą rodziców wpadliśmy na wspólny pomysł, w domku utworzyliśmy „Biuro rzeczy znalezionych”, a że wieść szybko się rozniosła zegarek i pierścionek wróciły do właścicieli.

Maja Okpisz, kl. 3d

